ARCHITEKTURA KATOWIC DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

NIE TYLKO „DRAPACZ CHMUR"

Wędrując po ulicach Katowic, nieczęsto zwracamy uwagę na architekturę mijanych domów, ich bogate elewacje czy ciekawe detale architektoniczne. Jeszcze rzadziej zagłębiamy się w historię ich budowy czy wydarzenia z nimi związane. A przecież Katowice, choć są miastem zaledwie stuczterdziestoletnim, także mogą pochwalić się budowlami „z najwyższej krajowej półki".

Plomba przy ul. Słowackiego

Zdaniem znawców architektury współczesnej, Katowice okresu międzywojennego stanowiły niezwykle podatny grunt dla polskiej architektury awangardowej i po Warszawie były drugim ośrodkiem jej realizacji. Warszawa – to zrozumiałe, boć to przecież stolica państwa, które po stu dwudziestu latach niewoli odzyskało swą niepodległość, ale Katowice?

Na architektoniczny boom okresu dwudziestolecia międzywojennego w Katowicach złożyło się kilka przyczyn: ambicje nowo utworzonej stolicy województwa, na dodatek województwa autonomicznego, oraz posiadanie własnych, sporych środków ze Skarbu Śląskiego na inwestycje publiczne.

Gmach Sądu - ul. Andrzeja

Powstałe w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. katowickie budynki mieszkalne i gmachy publiczne w stylu międzywojennego funkcjonalizmu są obok Warszawy, Gdyni i Poznania najlepszymi przykładami architektury tego okresu w Polsce, a wśród nazwisk architektów i konstruktorów tworzących w Katowicach okresu międzywojennego znajdziemy Stanisława Tabeńskiego, Stefana Bryłę, Tadeusza Kozłowskiego, Tadeusza Łobosa, Tadeusza Michejdę, Jadwigę Dobrzyńską, Zygmunta Łobodę, Leona Dietz d'Army, Karola Schayera, Zbigniewa Rzepeckiego i innych.

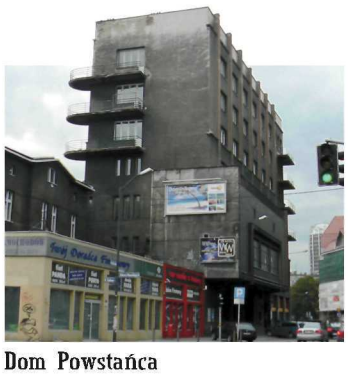
Dom Powstańca

Aby przekonać się o różnorodności architektury międzywojnia, proponuję mały spacer ulicami Katowic.

Rozpoczniemy go pod gmachem Sejmu Śląskiego i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z l. 1925-29 (arch. Piotr Jurkiewicz, Ludwik Wojtyczno, Kazimierz Wyczyński i Stefan Żeleński) – przykładu klasycystycznego monumentalizmu. Wnętrze sali sejmowej oraz reprezentacyjnego westybulu projektował Jan Raszka. W podobnym stylu klasycznego monumentalizmu zbudowano sąsiadujący z nim przez ul. Ligonia gmach Syndykatu Polskich Hut Żelaza z 1928 r. (arch. Tadeusz Michejda i Lucjan Sikorski).

Budynek sejmowy, wraz z gmachem Urzędów Niezespolonych z 1936 r. (obecnie Wydział Filologii Polskiej Uniwersytetu Śl., arch. Witold Kłębkowski), budynkiem Muzeum Śląskiego 1936-39, rozebranym w 1940 r. (proj. Karol Schayer) oraz budynkiem Kasy Chorych przy ul. Reymonta (obecnie Klinika Śląskiej Akademii Medycznej) stanowić miały zalążek przyszłego centrum administracyjnego Katowic. Wojna pokrzyżowała te plany, a wiele z tych budynków zmieniło swe pierwotne przeznaczenie.

Budynek Woj. Biura Funduszu Pracy

Z placu Sejmu Śląskiego idziemy ul. Lompy i Powstańców w kierunku archikatedry Chrystusa Króla. Tuż przed nią, na rogu ul. Powstańców i Plebiscytowej, mijamy funkcjonalistyczny gmach Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy z 1938 r., projekt Zbigniewa Rzepeckiego.

Budowa katedry poprzedzona była konkursem architektonicznym, w wyniku którego w l. 1926-56 realizowano projekt Zygmunta Gawlika i Franciszka Mączyńskiego. Ciekawa, neobarokowa budowla została decyzjami administracyjnymi zmieniona w stosunku do pierwotnego projektu, ale i tak imponuje rozmachem. Pierwotnie miała mieć 95 m wysokości, po zmianach ma tylko 59 m. Skromne, nowoczesne wnętrze jest głównie zasługą Jerzego Kwiatkowskiego i Mieczysława Króla. Z archikatedrą sąsiaduje neobarokowy pałac biskupi z 1927 r. (arch. Zygmunt Gawlik i Franciszek Mączyński), mieszczący m.in. zbiory Muzeum Archidiecezjalnego.

Neobarokowy pałac biskupi

Ulicą Powstańców dochodzimy do ul. PCK i Skłodowskiej-Curie. Ten fragment wędrówki to przegląd niezwykle interesującej architektury funkcjonalistycznej okresu międzywojennego. Domy mieszkalne w tym stylu zbudowano w całym kwartale między ul. Kościuszki a Curie-Skłodowskiej oraz między ul. PCK a Jordana. W trakcie spaceru spotkamy takie m.in. przy ul. PCK 6 (proj. Karol Schayera z 1936 r.), na rogu ul. PCK i Skłodowskiej-Curie oraz domy nr 36, 38 i 40 przy ul. Skłodowskiej-Curie. Także przy ul. Skłodowskiej-Curie zbudowano w l. 1938-39 wg proj. Stanisława Tabeńskiego duży budynek mieszkalny dla pracowników ZUS.

Gmach Sejmu Śląskiego

Z ul. PCK skręcamy w prawo i kontynuujemy spacer w dół ul. Skłodowskiej-Curie. Przy skrzyżowaniu z ul. Żwirki i Wigury stoi duma przedwojennych Katowic, „drapacz chmur" z l. 1930-32 (proj. Tadeusz Kozłowski i Stefan Bryła) – konstruktywistyczny 14-piętrowy wieżowiec (wówczas najwyższy w Polsce), mieszczący m.in. biura Izby Skarbowej. Nieco poniżej, po prawej stoi kościół garnizonowy Św. Kazimierza z l. 1930-31 (arch. Leon Dietz d'Arma), budowla funkcjonalistyczna, o zgeometryzowanej bryle i surowym prostym wnętrzu.

Politechnika Śląska

Przez skwer między ul. Kopernika a Andrzeja dochodzimy do gmachu Sądu Okręgowego z l. 1912-14 (proj. Ludwig Damme) przy ul. Andrzeja, dalej do ul. Mikołowskiej i skręcamy w prawo pod wiadukt. Za wiaduktem dominuje sylwetka siedmiokondygnacyjnego Domu Powstańca Śląskiego, zbudowanego w 1937 r. wg proj. Zbigniewa Rzepeckiego. Za wiaduktem skręcamy w prawo w ul. Słowackiego, kierując się do bocznego wejścia budynku dworca PKP. Po lewej stronie, na rogu widoczna jest ciekawa plomba w starej zabudowie – dom pracowników Dyrekcji Kolei przy ul. Słowackiego 41/43 z 1931 r., proj. Tadeusza Michejdy.

Przechodzimy przez halę dworca, zbudowanego w l. 1965-72 (proj. W. Kłyszewski, J. Mokrzyński i E. Wierzbicki), o oryginalnej konstrukcji przypominającej 16 olbrzymich, żelbetowych parasoli, i wychodzimy na ul. Dworcową. Skręcamy w prawo pod wiadukt w ciągu ul. św. Jana i za budynkiem kina Rialto – w lewo w ul. Wojewódzką. Przy skrzyżowaniu ul. Wojewódzkiej i Francuskiej wznosi się 5-piętrowy funkcjonalistyczny budynek dawnego Towarzystwa Czytelni Ludowych z 1928 r. (arch. Stanisław Tabeński i Józef Rybicki). Mijamy skrzyżowanie z ul. Francuską i za kolejnym – z ul. Damrota – dochodzimy do budynku dawnych Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych (obecnie Politechnika Śl.) z l. 1928-32 (arch. Jadwiga Dobrzyńska i Zygmunt Łoboda), określanego w literaturze jako styk klasycyzmu i funkcjonalizmu.

Wracamy z powrotem do ul. Francuskiej, skręcamy w lewo i na wysokości skrzyżowania z ul. Dąbrowskiego – w prawo. Na rogu ul. Dąbrowskiego i Reymonta mijamy dawny gmach administracyjny Kasy Chorych z 1938 r. (proj. Stanisław Gruszka), obecnie Klinika Śląskiej Akademii Medycznej, i ul. Reymonta dochodzimy do gmachu Sejmu Śląskiego i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, zamykając pętlę naszej wędrówki.

EDWARD WIECZOREK

Funkcjonalizm - ul. PCK